

Monika Noworolnik

XIII LETNIA SZKOŁA MŁODYCH ANDRAGOGÓW I PORADOZNAWCÓW, WROCŁAW, 16-19 MAJA 2011

W dniach od 16 do 19 maja 2011 roku odbyła się XIII już edycja Letniej Szkoły Młodych Andragogów, tym razem pod rozszerzoną nazwą – Letnia Szkoła Młodych Andragogów i Poradzoznawców (LSMAiP). Gospodarzem Szkoły był Zakład Pedagogiki Społecznej i Poradzoznawstwa z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu wraz z wieloletnim kierownikiem i opiekunem naukowym szkoły – profesorem Józefem Kargulem. Współorganizatorem tego wydarzenia był Zakład Animacji Kultury i Andragogiki oraz Zakład Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Patronat nad wydarzeniem sprawował: Zespół Pedagogiki Dorosłych Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne oraz Naukowe Towarzystwo Poradzoznawcze. Jak co roku, także i tym razem, Szkole przyświecała idea stworzenia młodym naukowcom przestrzeni do uczenia się od siebie nawzajem oraz od mistrzów – wybitnych przedstawicieli nauki w Polsce. Uczestnicy zgłębiali wiedzę podczas spotkań autorskich z profesorami z takich uczelni, jak: Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Uniwersytet Wrocławski i Dolnośląska Szkoła Wyższa.

Oficjalnego otwarcia LSMAiP dokonała profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Ewa Kurantowicz, która w wykładzie inauguracyjnym przekonywała słuchaczy o rosnącej potrzebie badań w zakresie nauczania i uczenia się dorosłych podejmujących kształcenie akademickie. Postulat ten wynika nie tylko ze zmian prawnych, zapisanych w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym czy szerzej z dyrektyw unijnych związanych z wymogiem wdrożenia strategii LLP (*Lifelong Learning Programme*) do programów kształcenia, lecz jest przede wszystkim konsekwencją przemian społeczno-kulturowych, których obecnie doświadczamy. Niebawem znaczenie dla kształcenia wyższego ma fakt, iż edukacja nie jest dziś jedyną formą aktywności poznawczej osób dorosłych i odbywa się nie tylko w murach danej uczelni. Zgodnie z wynikami najnowszych badań andragogicznych, zmiany powinny podążać w kierunku odchodzenia od tradycyjnych form kształcenia na uniwersytetach. W programach kształcenia większą wagę należy przykładać do

rozwoju kompetencji osobistych czy zawodowych, jak również uwzględniać wiedzę pochodzącą z życiowego doświadczenia uczących się dorosłych. Strategie LLP zasadzają się między innymi na poszerzeniu dostępności edukacji, zwiększeniu liczby podmiotów odpowiedzialnych za edukację i komercjalizacji usług edukacji pozaformalnej oraz na wytwarzaniu tzw. sieci uczenia się¹. Profesor zaznaczyła, iż wprowadzaniu na uniwersytet strategii uczenia się przez całe życie powinna przyświecać idea uspołecznienia szkoły wyższej, rozumiana jako poszerzenie możliwości tworzenia na terenie instytucji kształcących różnorodnych społeczności, czy też „sieci” uczących się. Ich tworzenie jest pożądane, gdyż kreują one wspólnotę znaczeń konstruowanych w ramach konkretnej kultury uczących się. Ciekawe wydaje się zwrócenie uwagi, że na uczelniach wyższych obecne są raczej „tatyki obronne”, stosowane przy wdrażaniu strategii postulowanych przez Unię Europejską w ramach kształcenia dorosłych na uniwersytetach. Do najczęściej obserwowanych „tatyk obronnych” należy zaliczyć:

- integrowanie osiągnięć studentów z celami i naciskami pojawiającymi się w obrębie danej uczelni, pomimo tego, iż uczenie się nie zawsze powiązane jest tylko z nauczaniem i często odbywa się poza kontrolą,
- zastępowanie kontaktów osobistych kontaktami sprofesjonalizowanymi, pomimo że instytucja uniwersytetu powinna działać na rzecz zmniejszania i zapobiegania tworzeniu się nowych barier,
- rezygnację z wykorzystywania potencjału uczenia się z doświadczenia na rzecz dyscyplinarnej wiedzy i narzucania programów nauczania, pomimo że powinny być negocjowane, a uniwersytet nie powinien być instytucją skostniałą, lecz elastyczną, odpowiadającą na potrzeby studentów i uwzględniającą ich wiedzę nabytą poza instytucją.

Wykład zakończył się pytaniem otwierającym dyskusję: czy uniwersytet jest społecznością ludzi, którzy mają ze sobą wiele wspólnego, czy też jest on przykładem „społeczności różnic”?

Kolejne, interesujące spotkanie odbyło się przy udziale profesora Tadeusza Aleksandra z Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego, który przedstawił historię rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce. Omówione dane statystyczne wyraźnie wskazują na ewolucję w aspiracjach edukacyjnych Polaków. Znacząco spadł wskaźnik osób kończących edukację na niższym poziomie. Wzrosła natomiast liczba uczących się na poziomie średnim oraz wyraźnie zaznaczył się odsetek osób podejmujących edukację na studiach wyższych. W świetle tego możemy mówić o eksplozji ambicji uczących się Polaków. Pytanie, jakie profesor zaraz potem postawił, dotyczyło jakości szkolnictwa dla dorosłych w Polsce. Najczęściej wymienianymi problemami, z jakimi

¹ R. Edwards, *Changing places? Flexibility, lifelong learning and a learning society*, London 1997.

boryka się oświata współcześnie, są: niedostosowanie budynków i brak zaplecza naukowo-dydaktycznego w miejscach, gdzie kształci się dorośli; nieadekwatne, zbyt infantylne programy nauczania, brak odpowiedniej kadry nauczającej – młodzi nauczyciele bez doświadczenia i przygotowania andragogicznego oraz brak podstawowej wiedzy z zakresu andragogiki na temat tego, kim jest uczeń dorosły (niedostrzeganie różnicy między dziećmi i młodzieżą a uczniem dorosłym). Na koniec profesor zwrócił uwagę na potrzebę prowadzenia badań już na gimnazjalnym i średnim szczeblu edukacji oraz wskazał na problem ciągle zbyt małej liczby badań andragogicznych w zakresie edukacji pozaszkolnej.

Pierwszy dzień LSMAiP zakończył się spotkaniem z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Mirosławem Karwatem, który przedstawił zebranym problem tak zwanej mediatyzacji polityki². Zjawisko mediatyzacji, jak wyjaśnił profesor, wiąże się z tym, że wydarzenia sceny politycznej toczą się przy współudziale prasy, telewizji i Internetu, a nawet obserwujemy fenomen przeniesienia całego życia politycznego do mediów. To właśnie media stają się istotnym źródłem przekazów pochodzących ze sceny politycznej. Kontakt polityków z obywatelami odbywa się głównie za pomocą mediów. Przykładem jest choćby to, że o wyborach oraz o przebiegu kampanii politycznych czy debat obywatele najczęściej dowiadują się pośrednio, czyli z telewizji, prasy, Internetu. Oczywiście środki masowego przekazu realizują w polityce wiele funkcji, z czego za najważniejsze można uznać aktywizowanie społeczeństwa, oddziaływanie na postawy ludzkie. Mediatyzację cechuje jednak odpolityczniony sposób przedstawiania polityki. Media stały się ważnym graczem politycznym, który wpływa na postawy i zachowania odbiorców. Ukazują zniekształcony obraz świata, kierując się w swojej narracji sztuką skrótu, emitując treści sensacyjne, prowokacyjne, czyli takie, które przyciągną uwagę widza. Obywatel musi umieć odróżnić informacje prawdziwe od tych manipulowanych, co nierzadko bywa trudnym zadaniem. Jak podkreśla profesor, problem społecznego wpływu mediów jest głębszy, gdyż nie dotyczy tylko odbiorców, ale także nadawców, tworzących elity polityczne i kreujących polityków po prostu „znanych z tego, że są znani”. Odbija się to oczywiście na jakości życia politycznego państwa.

Program tegorocznej LSMAiP przewidywał zaproszenie wszystkich uczestników do udziału w ostatnim seminarium z cyklu spotkań *Teorie edukacyjne w ogniu krytyki*, podczas którego wykłady wygłosili zagraniczni eksperci, zajmujący się edukacją osób dorosłych. Spotkania te zaplanowano przed południem, w drugim dniu szkoły. Tym razem Dolnośląska Szkoła Wyższa gościła profesorów z Uniwersytetu w Edynburgu ze Szkocji: Meę Shaw i Iana Martina. Wystąpienie profesor M. Shaw zatytułowane *The Politics of Community in Community Development* dotyczyło zagadnienia rozwoju

² *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Katowice 2009.

i edukacji w społecznościach grup marginalizowanych i wykluczonych. Prowadząca już od początku swojego wystąpienia podkreślała, iż zdefiniowanie pojęcia społeczność nastęrcza wielu problemów, gdyż społeczności ludzi, których powinna łączyć na przykład wspólnota terytorium, doświadczeń, częściej dzielą tak zwane tożsamości homogeniczne, koncentrujące się bardziej wokół przypadkowej i krótkotrwałej aktywności, niż wokół poczucia wspólnego miejsca czy podobnej historii życia. Zwłaszcza w erze globalizacji i związanych z nią masowych migracji w celach zarobkowych, które sprzyjają tworzeniu się społeczności niestatycznych i ciągle poddawanych zmianom z zewnątrz. Pojęcie społeczności czy wspólnoty w ponowoczesności nie jest już takie oczywiste i jednoznaczne. Mimo tego, że w literaturze nadal bywa przedstawiane jednowymiarowo i tylko w pozytywnym kontekście, to badania i praktyka ukazują kontekst negatywny i złożoność tego terminu. Profesor mocno akcentowała w swoim wystąpieniu, iż podstawą działania na rzecz rozwoju danej społeczności musi być świadomość występujących jednocześnie ambiwalencji. Poprzez swoje działania społeczności mogą włączać jedne grupy oraz tym samym wykluczać bądź marginalizować inne. To właśnie te i inne sprzeczności są źródłem społecznej praktyki, krytycznej działalności i edukacji, gdyż wytwarzają prawdziwą przestrzeń dla rozwoju.

Badaczka podjęła też zagadnienie polityki rozwoju społeczności marginalizowanych w Wielkiej Brytanii. Swoje wystąpienie rozpoczęła od refleksji nad pojęciem rozwoju społeczności, definiowanym zazwyczaj bardzo wąsko. Ukazała jak za szczytnymi sentencjami przeciw nierównościom kryje się zazwyczaj pewna ideologia. Ogólne, propagandowe hasła zawsze służą interesom władzy, stanowią „narzędzia” do zarządzania. W takich warunkach zdecydowanie nie można mówić ani o rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ani tym bardziej o demokracji. Profesor M. Shaw zaznaczyła, że idee te mogą jedynie przyczyniać się do pogłębiania istniejących już nierówności w społeczeństwach marginalizowanych. Prawdziwy rozwój społeczności możliwy jest tylko dzięki działaniom oddolnym, wywodzącym się z inicjatyw samej społeczności, a nie, tak jak to jest praktykowane, poprzez odgórnie narzucone, zewnętrzne wytyczne, które są zupełnie oderwane od kontekstu, w jakim dana społeczność żyje. Zdaniem uczzonej, praca nad rozwojem społecznym powinna bardziej skupiać się na etycznym aspekcie rozwoju społeczności, wyrażającym się w sprzeciwie wobec ekonomicznych wyznaczników polityki neoliberalnej.

Profesor I. Martin wprowadził uczestników w poruszany temat swoim krótkim wystąpieniem *Working with the dialectics of community*. Następnie zaproponował zebrany dyskusję nad opracowanym modelem teoretycznym, który dotyczył sposobu rozumienia terminu *społeczność*. Uczestnicy wypowiedzieli się na temat samej struktury modelu, jak też zastanawiali się nad możliwościami jego zastosowania w swoich projektach badawczych.

Tego dnia, po przerwie, uczestnicy wzięli udział w grze symulacyjnej autorstwa profesora J. Kargula. Podczas zajęć warsztatowych młodzi adepci nauki podzieleni na zespoły redakcyjne mieli za zadanie krytycznie przyrzeć się dwóm artykułom oraz ocenić ich poprawność pod względem naukowym, merytorycznym, logicznym i struktury wypowiedzi. Było to niezwykle kształcące ćwiczenie, rozwijające zwłaszcza umiejętności związane z pisanem publikacji naukowych.

Kolejny dzień Szkoły rozpoczął się autorskim spotkaniem z profesorem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie Zofią Szarotą, której wykład nosił tytuł: *Koncepcja siebie dojrzałej kobiety. Lustro społeczne czy krzywe zwierciadło*. Wystąpienie dotyczyło tożsamości dojrzałych kobiet i nawiązywało do koncepcji Jaźni odzwierciedlonej Charlesa Cooleya³. W badaniach dążono do ustalenia, na ile jaźń odzwierciedlona jest efektem lustra społecznego, czyli zespołu przekonań o sobie uzyskiwanego w wyniku subiektywnej interpretacji reakcji innych osób na własną osobę. Zdaniem profesor, osoby starsze są postrzegane bardzo stereotypowo w naszym społeczeństwie. Dzisiejsza kultura, wraz z kultem młodości, dyskryminuje je i kategoryzuje jako osoby słabe, bezbronne, ubogie, powolne, mało wydajne, niedoinformowane, aspołeczne, bierne, gadatliwe, pozbawione orientacji w dzisiejszych realiach życia, niedołączone. Uczona postanowiła zbadać za pomocą metody sondażu diagnostycznego, czy uprzedzenia wiekowe będą wpływać na obraz siebie dojrzałych kobiet. Badania prowadzone były na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gorlicach na próbie 53 kobiet w wieku od 55-83 lat (dobór celowy). Zaprezentowane wyniki badań pokazały, że w grupie kobiet, które miały pozytywne przekonania na temat własnej osoby nie zaznaczył się istotny wpływ lustra społecznego. Respondentki w ankietach na swój temat udzielały bardzo pozytywnych opinii dotyczących wzorca pięknej kobiety, czyli:

- a) wyglądu zewnętrznego: proporcjonalna budowa, szczupła, zadbana jak na swój wiek, smukła sylwetka;
- b) cech charakteru: kultura osobista i wypowiedzi, asertywność, zadziorność, przebojowość;
- c) poziomu intelektualnego: wykształcona, inteligentna, mądra, korzystająca ze swojego życiowego doświadczenia.

Kobiety w większości akceptowały zmiany związane z podeszłym wiekiem. Natomiast w mniej licznej grupie, w której przekonania o sobie były negatywne, wpływ lustra społecznego (zewnętrznych opinii itp.) był bardziej rozległy: kobiety żywiły przekonanie, iż młodzi myślą o starszych ludziach, że są aseksualni, bez ambicji, skryci, kłótlivi. Co istotne, same postrzegały kobiety rówieśniczki jako powolne, konserwatywne i również aseksualne. Wnioski z badań, jakie wysnuła badaczka, brzmiały: koncepcja siebie

³ J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 398.

słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku okazała się odporna na społeczne stereotypy starości; wykazano, iż badane kobiety posiadają realistyczny obraz siebie, dostrzegają wady, ale i zalety życia w okresie późnej dorosłości.

Trzeci dzień LSMAiP zakończył się spotkaniem autorskim z profesorem Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej na Wydziale Zamiejscowym w Katowicach Augustynem Bańką. Wystąpienie zatytułowane: *Rozwój jednostek do wymagań i potrzeb rynku pracy* dotyczyło rozwoju karier młodych pracowników w kontekście zmian na rynku pracy. Profesor rozpoczął od refleksji nad zagadnieniem mobilności na rynku pracy, gdyż – jak podkreślił – dzisiaj nie jest ona pojmowana tylko jako przemieszczanie się w przestrzeni, ale jako swego rodzaju wymaganie stawiane młodym ludziom. Rynek pracy jest dziś rynkiem „czarnych dziur instytucji” – jak stwierdził profesor – charakteryzującym się brakiem jasnych i trwałych struktur. Do popularnych obecnie praktyk w instytucjach czy zakładach pracy należy zastępowanie kontaktów psychologicznych tak zwanymi kontaktami sformalizowanymi. Zauważalna staje się też ograniczona pewność zatrudniania, a lojalność i przywiązanie do organizacji nie stanowią dziś żadnej wartości na rynku pracy. Podjęcie pracy w danej firmie nie gwarantuje, jak kiedyś, stabilności zatrudnienia, nie stwarza też żadnych perspektyw na przyszłość w rozwoju kariery. Zróźnicowanie ścieżek procesu tranzycji (przejścia) ze sfery edukacji do sfery rynku pracy tworzy nieciągłość egzystencji. Kompetencje nabyte podczas kształcenia uniwersyteckiego szybko się dezaktualizują. Procesy globalizacji i transkulturalizacji tylko wzmagają to zjawisko, serwując nam nowe konteksty rozwoju osobowości i współczesnych karier. W dużej mierze to właśnie czynnik ekonomiczny odpowiedzialny jest za tę wielokontekstowość rozwoju osobowości. Według profesora przejawami tych nowych wymiarów współczesnych karier są:

- nieciągłość na rynku pracy,
- spostrzeganie życia jako łańcucha powiązanych ze sobą chwil (pojawianie się tzw. momentów zawieszenia się, wstrzymywania znaczeń, przemijanie dotychczasowej sieci znaczeń, a pojawienie się w jej miejsce nowych),
- tyrania wyborów (konieczność nieustannego ponawiania prób w tworzeniu ciągłości egzystencji i kariery za pomocą pewnych, określonych prawd).

Wobec tego podstawowy problem wiążący się z rozwojem do wymagań i potrzeb rynku pracy ma postać filozoficznego pytania: Jak scalić sfragmentaryzowaną tożsamość zawodową w jedną historię, w spójny życiorys? Profesor uważa, że potrzebny jest przede wszystkim entuzjazm i pasja, które są rezerwuarem optymizmu i nadziei. W swoim wystąpieniu zaproponował też model wspomagania rozwoju jednostek w formie cyklu, który rozpoczyna i kończy najważniejsza faza – faza otwarcia się na nowe możliwości.

W ostatni dzień LSMAiP Dolnośląska Szkoła Wyższa gościła profesor Marię Strąs-Romanowską z Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykład zatytułowany *Przygotowanie się do starości jako zadanie* w pełni poświęcony był zagadnieniu starości. Koncentrował się głównie na psychologicznych aspektach, takich jak na przykład zmieniająca się wraz z wiekiem struktura potrzeb. W okresie późnej starości ludzie pragną być kimś przydatnym, akceptowanym i uznanym; mają potrzebę godności, bycia sobą; potrzebę aktywności zawodowej, domowej czy środowiskowej; potrzeby estetyczne (mówi się o wzroście progu wrażliwości na otaczające piękno); potrzeby religijne; potrzeby kontaktu z innymi oraz potrzebę dokonywania bilansu własnego doświadczenia. Ostatnia z tych potrzeb jest niezwykle ważna dla rozwoju ludzi w tym wieku. Profesor uważa, iż jeśli starość ma być „jak jesień – złota” (a nie słotna) trzeba się do niej przygotować już za młodu, ponieważ – co potwierdzają badania psychologiczne – kluczowym doświadczeniem starości jest tak zwana kumulacja strat, dotycząca między innymi zdrowia i kondycji, urody, sprawności fizycznej, umysłowej lub utraty statusu. Świadomość przemijania stanowi silne źródło stresu, dlatego podstawowymi zadaniami rozwojowymi człowieka starego są:

- akceptacja faktu starzenia się, czyli niezaprzeczanie starości, rozpatrywanie pozytywnych aspektów starości, uświadomienie sobie zadań, jakie w tym okresie życia człowiek musi wypełnić,
- adaptacja do nowej sytuacji życiowej, która wymaga rozstrzygnięcia dylematów typu: wycofać się z życia czy być aktywnym; a przejawem dobrego przystosowania się jest akceptacja własnego losu, dokonanie bilansu życia; natomiast nieakceptowanie zmian związanych ze starością przejawia się zachowaniami obronnymi i agresywnymi.

Z rozwojowego punktu widzenia bardziej pożądanym jest dokonywanie refleksji nad negatywnymi wspomnieniami, czyli przyznanie się do błędów i wybaczenie sobie. Ta reinterpretacja doświadczenia, w postaci bilansu opartego na porządkowaniu życia i szukaniu harmonii, jest nie tylko niezbędna dla dalszego rozwoju człowieka w tym wieku, ale też stanowi warunek dobrej jakości życia.

Obrady LSMAiP, koncentrujące się głównie wokół spotkań autorskich prowadzonych przez profesorów z zakresu takich nauk, jak: pedagogika społeczna, andragogika, poradnictwo, psychologia, politologia i innych, przeplatane były wystąpieniami młodych andragogów i poradodawców. Podczas około dwudziestominutowych referatów lub prezentacji, ukazywali oni swoje zainteresowania badawcze. Wymieniali doświadczenia i dzielili się wiedzą oraz wynikami prowadzonych badań. Dzięki temu zetknięciu się z krytyczną refleksją i cennymi wskazówkami, udzielanymi przez uznane autorytety w poszczególnych dyscyplinach, młodzi adepci nauki poszerzali horyzonty myślowe. Podczas tegorocznej edycji Szkoły swoje wystąpienia

kolejno prezentowali: dr Anna Walulik z Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie – prezentacja zatytułowana *Interpretacja narracji absolwentki Korespondencyjnego Kursu Biblijnego z wykorzystaniem hermeneutyki obiektywnej*, dr Elżbieta Siarkiewicz z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, dr Ewa Trębińska-Szumigraj oraz dr Daria Zielińska-Pękał z Uniwersytetu Zielonogórskiego – prezentacja pt. *Edukacyjne prowokacje w kształceniu doradców. Etnografia performatywna jako metodologiczna podstawa prezentowanego przedsięwzięcia*, mgr Anna Bilon z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej – referat pt. *Różnicowanie się i zanurzenie poradnictwa kariery w kulturze*, dr Monika Sulik z Uniwersytetu Śląskiego – referat pod tytułem *Edukacja ustawiczna w kontekście kształcenia dorosłych*, mgr Adam Płaczek z Programu Doktoranckiego Dolnośląskiej Szkoły Wyższej – prezentacja na temat szkolenia policjantów w zakresie udzielania pierwszej pomocy, mgr Joanna Kłodkowska z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej – referat *Organizowanie czasu w Ochotniczych Hufcach Pracy przez pracowników instytucji*, mgr Magdalena Czubak-Koch z Dolnośląskiej Szkoły Wyższej – referat *Zmiana w organizacji – szansa czy zagrożenie dla uczenia się?* oraz mgr Monika Noworolnik, studentka studiów doktoranckich w Dolnośląskiej Szkole Wyższej – referat zatytułowany *Uczenie się i nabywanie kompetencji społecznych w miejscu pracy*.

W ostatni dzień Letniej Szkoły Młodych Andragogów i Poradodawców nastąpiło oficjalne zamknięcie Szkoły przez jej kierownika – profesora J. Kargula. Po serii kilku wystąpień uczestników i dyskusji nad nimi, ostatnie chwile spotkania upłynęły na rozdaniu certyfikatów LSMAiP i wzajemnych podziękowaniach. Jednocześnie profesor zaprosił wszystkich uczestników do wsparcia organizacji tego przedsięwzięcia w kolejnych edycjach.